

„Nowe” rosyjsko-chińskie ustalenia energetyczne

Szymon Kardaś

9 listopada podczas wizyty prezydenta Władimira Putina w Pekinie (w przededniu szczytu APEC) podpisano kolejny pakiet rosyjsko-chińskich umów energetycznych, w tym: dotyczące rocznych dostaw 30 mld m³ gazu z Rosji do Chin tzw. szlakiem zachodnim (projekt Ałtaj; przewiduje dostawy gazu z Syberii Zachodniej do północno-zachodnich Chin) oraz umowę o nabyciu przez chiński koncern CNPC 10% udziałów w należącym do Rosniefti złożu Wankor (Kraj Krasnojarski). Prezes Gazpromu oświadczył, że rosyjski koncern nie otrzyma negocjowanego wcześniej chińskiego kredytu w wysokości 25 mld USD na budowę rurociągu Siła Syberii (obwód irkucki–Jakucja–Chabarowsk–Władywostok). Chińskie banki wyraziły natomiast gotowość kredytowania projektu Jamał-LNG (co najmniej 10 mld USD).

Komentarz

- Umowy dotyczące projektu Ałtaj są kolejnym przykładem gazpromowskiej propagandy sukcesu. Mają bowiem charakter ramowy i powtarzają wcześniejsze ustalenia stron (dostawy tzw. szlakiem zachodnim omawiane są od 1998 roku, a ramowe umowy w tej sprawie podpisano m.in. w roku 2006 i 2010). Natomiast rozmowy w kluczowych kwestiach (cena dostaw, finansowanie projektu), których uzgodnienie jest niezbędne dla podpisania ewentualnego kontraktu, dopiero się rozpoczęły. Gazprom zapowiada zakończenie negocjacji w 2015 roku, co pozwoliłoby uruchomić dostawy w latach 2020–2021. Rosja forsuje projekt Ałtaj głównie ze względów politycznych – miałby to być potencjalny środek nacisku na europejskich odbiorców rosyjskiego gazu (nowym rurociągiem eksportowany byłby bowiem gaz ze złóż zachodniosyberyjskich, stanowiących zaplecze dostaw surowca do Europy). Uwzględniając jednak przebieg negocjacji na temat dostaw szlakiem wschodnim oraz niewielkie zainteresowanie Pekinu projektem Ałtaj (północno-zachodnie regiony Chin są zaopatrywane głównie gazem z Azji Centralnej), jest prawdopodobne, że plany Gazpromu mogą ulec opóźnieniu.
- Brak chińskiego kredytu dla Gazpromu może wpłynąć na zmianę planów dostaw gazu do Chin tzw. szlakiem wschodnim. Szacowane koszty zagospodarowania złóż wschodniosyberyjskich oraz budowy Siły Syberii są bowiem bardzo wysokie – łącznie 55–70 mld USD. Gazprom natomiast znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, bez perspektyw znaczącego zwiększenia budżetu inwestycyjnego w następnych latach. Niewykluczone więc, że brak zewnętrznego finansowania opóźni budowę Siły Syberii lub zmusi Gazprom do rezygnacji z innych wschodnich inwestycji (np. z projektu Władywostok-LNG).

- Umowa o nabyciu przez CNPC 10% udziałów w złożu Wankor potwierdza rosnące zainteresowanie Chin inwestycjami w rosyjski sektor wydobywczy. Ilustracją tej tendencji jest też ramowa umowa Gazpromu z chińską firmą CNOOC (*China National Offshore Oil Corporation*) w sprawie inwestycji w złoża gazowe w Rosji oraz gotowość kredytowania przez chińskie banki projektu Jamał-LNG (CNPC posiada w nim 20% udziałów). Ceną za pozyskanie chińskiego kapitału jest potwierdzona przez prezydenta Putina zgoda Moskwy na nowe warunki współpracy narzucane przez Pekin (udział przedstawicieli Chin we władzach spółek zarządzających projektami; rozliczenia transakcji w juanach), pogłębiające asymetrię w relacjach energetycznych Rosji i Chin.